

**Transkrypcja rozprawy z dnia 10 grudnia 2025 r.
w sprawie o sygn. P 13/24**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Bogdan Świączkowski.

Przewodniczący:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Tarnowie, czy art. 87 § 1a ustawy z 20 maja 1991 roku – Kodeks wykroczeń jest zgodny z art. 42 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na rozprawę stawili się: w imieniu sądu pytającego...

Pan Andrzej Skowron:

Andrzej Skowron, sędzia Sądu Rejonowego [w Tarnowie].

Przewodniczący:

Doktor Andrzej Skowron, sędzia Sądu Rejonowego w Tarnowie. W imieniu Sejmu nikt się nie stawił. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego nikt się nie stawił. Prokurator Generalny o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Udział w postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, w imieniu którego nikt się nie stawił, Rzecznik Praw Obywatelskich o terminie rozprawy został powiadomiony prawidłowo. Rzecznik Praw Obywatelskich, pismem z 31 października 2025 roku wycofał zgłoszenie udziału w niniejszym postępowaniu. Pełnomocnictwo w aktach.

Ponadto Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnik postępowania ma wnioski formalne?

Pan Andrzej Skowron:

Nie, Wysoki Trybunale.

Przewodniczący:

Dziękuję, Panie Sędzio. Przystępujemy zatem do wysłuchania uczestnika postępowania, udzielam głosu przedstawicielowi Sądu Rejonowego w Tarnowie, Panu Sędziemu Andrzejowi Skowronowi. Bardzo proszę.

Pan Andrzej Skowron:

Dziękuję, Wysoki Trybunale. Sprawa, która jest przedmiotem dzisiejszej rozprawy ma, zdaniem sądu, moim również osobiście zdaniem, bardzo szeroki aspekt, również i praktyczny. Ona dotyczy, można powiedzieć, setek, a nawet tysięcy osób, ponieważ za wykroczenia art. 87 § 1a kodeksu wykroczeń, który to przepis jest przedmiotem oceny na

dzisiejszej rozprawie, może nie odpowiada tak wiele osób, niemniej jednak ten przepis art. 87 ma również i §1, który stanowi, przynajmniej teoretycznie rzecz ujmując, typ przepołowiony w stosunku do przestępstwa z art. 178a § 1 Kodeksu karnego, gdzie problem ten, właściwie problem braku rozgraniczenia znamion obu typów czynów zabronionych jest jeszcze bardziej widoczny. Moje pytanie dotyczy kwestii zgodności z Konstytucją art. 87 § 1a. Zadałem jednak również pytanie dotyczące konstytucyjności art. 87 § 1, być może będzie to przedmiotem osobnej rozprawy. Ale wracając do kwestii znaczenia tego problemu dla praktyki. Otóż w świetle założeń Konstytucji, które nie są kwestionowane, o tym, jak powinna wyglądać kwestia odpowiedzialności decyduje ustawa. To ustawa powinna w sposób jasny i jednoznaczny określać, co stanowi typ czynu zabronionego jako wykroczenie, powiedzmy, niższej kategorii i wykroczenie kategorii wyższej, bo tutaj, pozostając na gruncie Kodeksu wykroczeń, mamy do czynienia z typem podstawowym i z typem, można powiedzieć, uprzywilejowanym. Ale tak jest tylko z pozoru, ponieważ znamiona, które określają te dwa typy czynów zabronionych, nie da się w sposób zgodny z obowiązującymi zasadami wykładni i zgodnie z obowiązującym prawem zastosować, zdaniem sądu, tak, żeby powiedzieć, iż ktoś, kto jedzie innym pojazdem niż mechaniczny w ruchu lądowym, odpowiada za wykroczenie z art. 87 § 2 lub z art. 87 § 1a, ponieważ użyte tam wyrażenia przysłówkowe „po użyciu” i „pod wpływem” są wyrażeniami bliskoznacznymi, a w związku z tym... no, praktyka poszła w kierunku, chyba racjonalnym, niemniej jednak, polegającym na tym, że o tym, czy ktoś odpowiada za to wykroczenie, czy za wykroczenie typu wyższego, nazwijmy to tak, decydują biegli. A w świetle Konstytucji, w świetle zasad obowiązujących w cywilizowanym państwie, biegli nie mogą decydować o tym, czy dane zachowanie jest wykroczeniem takiego czy innego typu. To oczywiście narusza zasady, konstytucyjne zasady państwa prawa czy konstytucyjną zasadę określoności typu czynu zabronionego, tym samym powoduje, że obecnie za wykroczenia są skazywani ludzie w sytuacji, gdzie te wyroki pozostają, zdaniem sądu, pozostają w sprzeczności z zasadami konstytucyjnymi. Nie powinny być wydawane, praktyka, radząc sobie, pomija ten problem i zdaniem sądu tylko i wyłącznie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może doprowadzić do zaistnienia stanu zgodnego z prawem, orzekając o tym, że ten przepis jest niekonstytucyjny.

W zasadzie to postarałem się w miarę możliwości, z uwagi na pewnego rodzaju treść, która mi towarzyszy, streścić. I to w zasadzie tyle. Podtrzymuję, oczywiście, mój wniosek o wyrażenie stanowiska przez Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo Panie Doktorze. Niezwykle miło jest Trybunałowi gościć tutaj przedstawiciela sądu, bo rzadko się zdarza, żeby sąd pytający pojawiał się na rozprawie w Trybunale Konstytucyjnym. Zatem rozumiem też treść, niekiedy występowanie z drugiej strony barierki jest trudne dla nas, a dla wszystkich także.

Ze względu na nieobecność Rzecznika Praw Obywatelskich proszę Sędziego Sprawozdawcę o przedstawienie stanowiska Rzecznika.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Rzecznik w piśmie z dnia 20 grudnia 2024 roku zajął stanowisko podobne jak pytający sąd i wniósł o stwierdzenie, że art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń w zakresie, w jakim nie określa precyzyjnie znamienia stanu „po użyciu” łagodnie działającego środka jest niezgodne z art. 2, art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Tak skrótkowo przedstawiając stanowisko Rzecznika, chcę zwrócić uwagę na to, iż skupił się on na istocie problemu, a mianowicie na rozróżnieniu pojęć „po użyciu podobnie działającego środka”, którego używa art. 87 § 2 Kodeksu wykroczeń oraz „pod wpływem podobnie działającego środka”, czyli sformułowania z art. 87 § 1a Kodeksu karnego. Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił kilka wyroków Sądu Najwyższego, w których to Sąd Najwyższy stwierdza, między innymi w wyroku z 4 kwietnia 2022 roku, że w sytuacji, gdy ustawa nie określa progu pozwalającego na odróżnienie stanu „po użyciu środka odurzającego” od stanu „pod wpływem takiego środka”, oczywistą rzeczą jest, że poszukując odpowiedzi na pytanie o granicę tych stanów, należy zasięgnąć opinii biegłych, gdyż okoliczność ta związana z oddziaływaniem określonych substancji na organizm człowieka z pewnością należy do kategorii wiedzy specjalnej. Założenie o konieczności skorzystania w postępowaniu karnym z opinii biegłego, której przedmiotem będzie wskazanie od jakiego stężenia danej substancji w organizmie można mówić o jej wpływie na czynności psychomotoryczne człowieka, odpowiadającym wpływowi alkoholu, wynika z faktu, że ustalenie tej kwestii musi być dokonane [w oparciu] o pewne zobiektywizowane kryteria, co oznacza, iż przede wszystkim musi uwzględnić aktualny stan badań w tym zakresie. W innym wyroku, z 28 czerwca 2022 roku, Sąd Najwyższy stwierdza, iż rozpoznając sprawę o przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełnione pod wpływem środka odurzającego, sąd każdorazowo musi ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem w stopniu podobnym, jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu. W tym wyroku Sąd Najwyższy przyjął ponadto, że wyznaczone

od niedawna przez biegłych progi stanu „po użyciu”, to jest 25 ng/ml i stanu „pod wpływem” amfetaminy i jej analogów, czyli 50 ng/ml, są progami wyznaczonymi na potrzeby farmakologii i w żaden sposób nie mogą być jednoznacznie traktowane jako wyznaczniki stanu „po użyciu” czy też stanu „pod wpływem” środka odurzającego w rozumieniu przepisów prawa karnego. Sąd Najwyższy dalej stwierdza, iż przyjęte przez biegłych progi mają charakter pomocniczy i dopóki ustawodawca nie określił [ich] w akcie normatywnym rangi ustawy, nie stanowią dostatecznego wyznacznika stanu określonego w przepisach prawa karnego jako stan „pod wpływem” środka odurzającego. A więc sąd rozpoznający sprawę tego typu, czyn, musi każdorazowo ustalić, czy środek ten miał realny wpływ na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem, podobnie jak w sytuacji znajdowania się pod wpływem alkoholu. Jeszcze kilka wyroków Sądu Najwyższego Rzecznik przytoczył. Jeszcze zwrócę uwagę na wyrok z 4 października 2013 roku. W tym wyroku Sąd stwierdza, iż pojęcie stanu „po użyciu” środka podobnie działającego do alkoholu i stanu „pod wpływem” środka odurzającego nie są zdefiniowane w żadnym akcie prawnym. Brak definicji legalnej powoduje istotne problemy interpretacyjne, nie ułatwiając w praktyce sądowej odróżnienia obu tych pojęć i budząc jednocześnie spory doktrynalne. Niemniej Sąd Najwyższy stwierdził, iż można przeprowadzić postępowanie dowodowe w kwestii czy podsądny, czy obwiniony, był „pod wpływem” podobnie działającego do alkoholu środka czy też tylko „po użyciu” tego środka. Tak więc, w ocenie Sądu Najwyższego, nie budzi wątpliwości, że ustalenie wskazanej okoliczności nie może następować wyłącznie przy uwzględnieniu zgłaszanych w nauce toksykologii kryteriów stężenia progowego, które mają charakter statystyczny i nie uwzględniają warunków osobniczych, które wpływają na zaburzenia funkcji psychomotorycznych. Konieczne jest, zdaniem Sądu Najwyższego, odwołanie się do całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego i Sąd Najwyższy wskazuje, iż nie można wykluczyć, że w realiach konkretnej sprawy przy stężeniu środka odurzającego poniżej określonych w nauce progów sprawca będzie znajdował się w stanie „pod wpływem” środka odurzającego, albo też odwrotnie, stan określony w nauce, gdy stężenie będzie powyżej tych granic wskazanych przez medyków, a sprawca będzie w stanie „po użyciu” odurzającego środka. Rzecznik Praw Obywatelskich finalnie przychylił się do wątpliwości zgłaszanych przez pytający sąd i stwierdził w konkluzji, że art. 87 § 1a Kodeksu wykroczeń można postawić zarzut naruszenia zasady *nullum poena sine lege stricta certa* leżącej u podstaw opisanej przez Rzecznika

konstytucyjnej zasady państwa prawnego z art. 2 Konstytucji i z art. 42 ust. 1 Konstytucji, gdyż nie spełnia on wymogu wystarczającej precyzyjności, w tym aspekcie tak zwanego wymogu wewnętrznej określoności typu czynu zabronionego.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo, Panie Sędzio. Czy uczestnik postępowania chce się odnieść do stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich?

Pan Andrzej Skowron:

Tak, Wysoki Trybunale, jeżeli mogę, to króciutko chciałbym zwrócić uwagę, że problem możliwości znalezienia granicy, a w zasadzie dyferencjacji obu typów czynu zabronionych w oparciu o opinię biegłego moim zdaniem, zdaniem sądu, narusza – właśnie to narusza przede wszystkim zasadę państwa prawa, bo, jak wspomniałem wcześniej, to ustawa powinna decydować. Tutaj występuje całkiem inna sytuacja niż, na przykład, w kontekście rozgraniczenia znamion, powiedzmy, lekkiego uszkodzenia ciała a uszkodzenia ciała o wyższym stopniu. Tam ustawa mówi, jakie uszkodzenie ciała stanowi typ czynu zabronionego z art. 157 § 1, a jaki charakter uszkodzeń z art. 157 § 2. A rolą biegłego jest jedynie stwierdzić, czy dane obrażenia odpowiadają takim lub innym znamionom. W przypadku tych tutaj analizowanych czy omawianych kwestii takiej granicy nie ma. Ustawa nie określa, ustawa nie daje możliwości postawienia granicy, w związku z tym zwracanie się do biegłych jest w zasadzie bezprawne, jest procesem, który zastępuje ustawodawcę. Mało tego, to jest zwracanie się do organu całkowicie pozasądowego o określenie, jaka kwalifikacja może w danej sprawie występować. Wobec tego, jakkolwiek ja podzielam słuszne stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, to jednak chciałbym zwrócić uwagę właśnie na tę kwestię, która, zdaniem sądu, tutaj nie została w sposób dostateczny jasno określona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Teraz przejdziemy do fazy zadawania pytań przez sędziów ze składu orzekającego. Jako pierwszy Pan Sędzia Sprawozdawca, jeżeli ma pytania – bardzo proszę.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

To ja może w nawiązaniu do tego, co Pan Sędzia przed chwilą powiedział na temat art. 157 Kodeksu karnego. Czy Pan Sędzia nie widzi w przepisach § 1 i 2 również sytuacji, w której to czyn penalizowany przez Kodeks karny, jego znamiona są wskazywane przez biegłych? Pan Sędzia nie widzi tutaj analogii do tej sytuacji prawnej ze stanu faktycznego, który jest przedmiotem niniejszego postępowania?

Pan Andrzej Skowron:

Panie Sędzio...

Przewodniczący:

Proszę się zwracać do Trybunału.

Pan Andrzej Skowron:

Wysoki Trybunale, nawet jeżeli takie podobieństwo istnieje, to jest to podobieństwo tylko pozorne. Tutaj ustawa mówi jakie obrażenia – o jakim charakterze, czy poniżej siedmiu dni, czy powyżej – realizują znamiona danego typu czynu zabronionego. A rolą biegłego jest, tak jak powiedziałem, jedynie odpowiedź na pytanie, czy te obrażenia rzeczywiście były takie lub inne. Ale to ustawa w sposób dostateczny, jasny i precyzyjny daje granice, oddziela znamiona przestępstwa takiego czy innego typu. W przypadku wykroczenia, jak również w przypadku ze wspomnianych przeze mnie wcześniej art. 178a § 1 i art. 87 § 1, tam nie jest powiedziane, jaki stan organizmu spowodowany zażyciem środków działających podobnie do alkoholu... Żeby to lepiej naświetlić... Proszę zwrócić uwagę, że w przypadku alkoholu, czyli tego jednego przez ustawodawcę już wiele lat temu wydzielonego depresantu, granica jest. Jest jasno wskazana granica, co to jest stan „po użyciu” alkoholu, a co to jest stan nietrzeźwości. W związku z tym nie ma wątpliwości, że jeżeli ktoś, prowadząc pojazd, w organizmie ma alkohol o określonym stężeniu, to powinien odpowiadać za wykroczenie, jeżeli o odpowiednio wyższym to za przestępstwo. W przypadku innych środków, [...] z oczywistych powodów, tych środków jest na tyle dużo, są tak różnorodne i działają w sposób tak rozmaity, że takiej granicy praktycznie wskazać się nie da. Tym samym ustawodawca dokonując nowelizacji ustawy – Kodeks karny i wprowadzając w 2000 roku art. 178a w zasadzie nie wziął tego pod uwagę, że to nie jest tak prosty zabieg, który pozwoli na osiągnięcie tego celu i poszedł właśnie tą drogą, dopisując niejako znamię, którego stwierdzenie w praktyce jest może nie niemożliwe, ale bardzo trudne. To zresztą problem, z którym mierzy się ustawodawstwo wielu państw. Ale odnosząc to do kwestii alkoholu, moim zdaniem tak to wygląda i tutaj nie widzę podobieństwa.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

A czy na gruncie języka polskiego, w Pana Sędziego ocenie sformułowania „po użyciu” i „pod wpływem” są pojęciami tożsamymi, czy mają różne znaczenia?

Pan Andrzej Skowron:

Moim zdaniem są wyrażeniami bliskoznacznymi, przy czym ta bliskoznaczność jest na tyle, nazwijmy to, bliska, że nie daje możliwości stwierdzenia, jaki stan będzie stanem

„po użyciu”, jaki stan będzie stanem „pod wpływem”, a kiedy już sprawca będzie „pod wpływem”. Chociażby z uwagi na ogromną ilość tych środków, złożoność procesów, jakie powoduje zażycie tych środków, stany jakie wywołuje. Tutaj stwierdzenie ustawodawcy, że te środki działają podobnie do alkoholu, moim zdaniem, jest niezrozumieniem w ogóle istoty zagadnienia, istoty problemu oddziaływania różnego rodzaju substancji na ludzki organizm i skutków jakie to powoduje.

Sędzia Andrzej Zielonacki:

Ja dziękuję.

Przewodniczący:

Czy ktoś z Kolegów, Sędziów ma jeszcze pytania? Nie. To ja mam pytania. Dwa pytania. Tak naprawdę na jedno częściowo Pan udzielił odpowiedzi, ale... Czy, zdaniem Sądu, biegli w opinii powinni wskazywać i odnosić się do znamion czynu zabronionego, czy też powinni tylko wskazywać stężenie środków, które znajdują się w organizmie?

Pan Andrzej Skowron:

Wysoki Trybunale, jeżeli dobrze zrozumiałem, dotyczy to prowadzenia pojazdu „pod wpływem” lub „po użyciu”?

Przewodniczący:

Jakiegokolwiek biegłego.

Pan Andrzej Skowron:

Jakiegokolwiek przestępstwa... W pewnym sensie już te kwestie...

Przewodniczący:

Zadam od razu drugie pytanie. Czy nie jest tak w polskim procesie karnym, że najwyższym biegłym jest sędzia czy sąd, który orzeka w sprawie?

Pan Andrzej Skowron:

Wysoki Trybunale, oczywiście, sąd jest najwyższym biegłym. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę ograniczone możliwości, to sąd właśnie po to ma instrumenty w postaci możliwości zwrócenia się do biegłych żeby mógł, na podstawie tych informacji specjalnych, którymi dysponują tylko biegli, podjąć właśnie tę najwyższą, teoretycznie ostateczną decyzję.

Przewodniczący:

Rozumiem. A do jakich biegłych się sąd zwraca w przypadku właśnie innych środków związanych z art. 87a Kodeksu wykroczeń? Do jakich biegłych?

Pan Andrzej Skowron:

To są w różnych ośrodkach na terenie Małopolski, skąd ja jestem...

Przewodniczący:

O jakim charakterze?

Pan Andrzej Skowron:

Na przykład to jest Instytut Ekspertyz Sądowych...

Przewodniczący:

Czyli, rozumiem, że do biegłych z zakresu chemii, czy...?

Pan Andrzej Skowron:

Nie. To są biegli z zakresu toksykologii, z zakresu farmakologii.

Przewodniczący:

Rozumiem. A czy sądy zwracają się także do biegłych z zakresu medycyny sądowej w tym wypadku?

Pan Andrzej Skowron:

Nie spotkałem się osobiście, ale wydaje mi się, że chyba taka praktyka kiedyś chyba się rodziła, ale później, kiedy doszły problemy dodatkowe z wykroczeniami, prokuratorzy raczej nie...

Przewodniczący:

Prokuratorzy to jedno, ale chodzi o sąd, bo to sąd jest... Prokuratorzy mogą wiele błędów popełniać.

Pan Andrzej Skowron:

Wysoki Trybunale, to prokuratorzy dokonują kwalifikacji i w zasadzie potem sąd opiera się na kwalifikacji dokonywanej w toku postępowania przygotowawczego, w toku czynności wyjaśniających. To właśnie na tym etapie dochodzi do kwalifikacji i później ta kwalifikacja jest przedstawiana sądowi.

Przewodniczący:

Jasne. Jako były prokurator dokładnie to pamiętam. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z Kolegów ma pytania? Nie widzę. W związku z powyższym proszę uczestnika postępowania o sformułowanie wniosków końcowych.

Pan Andrzej Skowron:

W imieniu wnioskodawcy wnoszę o stwierdzenie, że przepis art. 87 § 1a jest sprzeczny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, naruszając podstawowe zasady wyrażone w tych przepisach.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Trybunał Konstytucyjny uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym, na tej sali, o godz. 14:50.